

Intencje mszalne w tygodniu 13.03 - 19.03.2023 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	17.00	+Alfred Białogłowicz
Wtorek	17.00	+Adam Gajewski
Środa	17.00	+Adam Gajewski
Czwartek	17.00	+Waleria Pac - od syna Kazimierza z żoną
Piątek	17.00	+Michał Korzec - od rodziny z Lipowicy
Sobota	17.00	+Michał Korzec - od kuzynki Celiny z rodziną
Niedziela	8.00	za parafian
Niedziela	10.30	+Teresa i Ferdynand Szwałd
Niedziela	15.00	+Irena i Józef - od syna Tadeusza

Ogłoszenia duszpasterskie - 12.03.2023 r.

1. Dziś 3 Niedziela Wielkiego Postu. Dziś jeszcze o godzinie 15.00 Gorzkie Żale, zapraszam parafian na nabożeństwa pasyjne dziś i w piątek.
2. W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: Św. Patryka, Św. Cyryla Jerozolimskiego, dzień parafialnej modlitwy różańcowej 13 marca.
3. 13 marca - zapraszam parafian na Mszę Świętą i na Różaniec jako wynagrodzenie za ostatnie wydarzenia w Polsce związane z osobą Jana Pawła II.
4. Widzimy w kościele odnowione Tabernakulum - może ma ktoś zdjęcia z dawnego czasu lata; 50, 60, 70 z ubiegłego stulecia, chcemy odtworzyć dawny wygląd tego tabernakulum.
5. Zapraszam parafian na film pt. „Opiekun” do kin, warto pojechać w jedno wielkopostny wieczór, by zapoznać się z tym filmem.
6. 2.100,00 złp. zabrano pod kościołem do puszek na Antosia i jego operację.
7. Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
8. Do sprzątnięcia kościoła - na sobotę - 18.03. - proszę rodziny; Dębiec, Drobek, Hłouszek. Dziękuję rodzinom; Godek, Godek, Godek - Klaczak, za ostatnie sprzątnięcie kościoła. Bóg zapłać.
9. Kurs przedmałżeński odbędzie się dla dekanatu Dukla w piątek i sobotę 17.18 marca. Zapraszam parafian z Wietrzna.
10. Za tydzień w niedziele Uroczystość Św. Józefa. Pamiętajmy o tym wielkim Świętym Patronie.
11. **Ogłoszenie społeczne.** Dyrekcja Szkoły zaprasza mieszkańców na Kiermasz i konkurs przedświąteczny.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno św. Michała Archanioła

nr 11/ 12. 03. 2023r. (Rok IX).

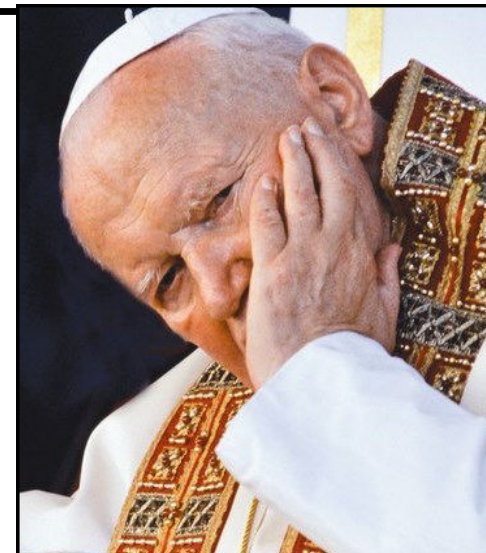
Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Karmię Was tym, czym sam żyję... 3 Niedziela Wielkiego Postu

„Wierzmy już nie dzięki twemu opowiadaniu, na własne bowiem uszy usłyszeliśmy i jesteśmy przekonani, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata ...”

Z Ewangelii według Św. Jana (J 4,5-42)



Z wielu fragmentów Ewangelii, które dziś można przeczytać w Wielkim Poście z łąską wiary i z odwagą serca, sięgam po Ewangelistę Jana... i czytam z otwartym sercem: *Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej*”. Tak, jakże wielki to dar i zarazem przepiękne zadanie. Dar i tajemnica - jak mawiał Św. Jan Paweł II - dar, być tak umiłowanym przez Jezusa, jak On jest kochany przez Ojca, to coś niepojętego, nie do wychwalenia słowami. Zadanie i tajemnica, bo mamy kochać tak jak On; mamy w miłości być jak On. Ludzie patrząc na nas mają widzieć Jego. Co to znaczy dziś? Tak, dziś, w dobie wojny, zmagania, terroryzmu, odstępstw i niesprawiedliwych oskarżeń Kościoła, Świętego Jana Pawła II, także i mnie, bo przecież należę do Kościoła? Możliwych jest wiele przeróżnych odpowiedzi. Na przykład patrząc na pustawę kościoły skłonny byłbym obmyślać jakieś strategie, planować reformy. To, co proponuje Chrystus jest strategią najlepszą. Trwać w Nim, w Jego miłości, a na pewno czymś dobrym to potem zaowocuje. I usłyszeć jeszcze później jak ewangeliczna Samarytanka, że Jezus mnie ocali, uzdrowi, zbawi.

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz

Więcej być niż mieć...

Spowiedź. Znajdź swoją pustynię. Cz. 3.

Spowiedź, sakrament pokuty, czasem dla wielu z nas, wierzących, to chyba jeden z najtrudniejszych znaków naszej wiary. Nikomu nie jest łatwo bowiem dzisiaj przyznawać się do swoich błędów, słabości, zbłądzeń, ucieczek, tak, przyznać się do najbardziej wstydliwych zakątków naszego postępowania, przyznawanie się to dziś bardzo trudny proceder. Dlaczego jest to tak bardzo trudne?

Kiedy człowiek popełnia jakieś błędy, grzechy, doświadcza kryzysu i zaczyna zdawać sobie z tego sprawę, w pierwszej kolejności stara się o tym nie pamiętać, nie przypominać sobie, nie wracać do tego. I ten taki wstyd przed samym sobą, który towarzyszy świadomości popełnienia grzechu, sprawia równocześnie, że człowiek w kryzysie najbardziej chciałby o wszystkim zapomnieć.

Czy więc **rachunek sumienia** jest najtrudniejszym „etapem” dobrej spowiedzi?

Najtrudniej zacząć, najtrudniej zrozumieć, przyznać się przed samym sobą do popełnienia czegoś złego. Aby jednak nasza spowiedź miała sens, musimy przejść bardzo poważnie przez ten etap. O. Adam Szustak w swojej najnowszej książce: „Spowiedź. Instrukcja obsługi” na wstępie opisuje swoją pustelnię, czyli pustynię, którą znalazł w poszukiwaniu ciszy i spokoju – jak mówi – w tym całym światowym galimatiasie. Każdy człowiek, żeby mógł zrozumieć siebie, czy swoje postępowanie, swoje słabości i grzechy, musi dać sobie szansę na ciszę. Znaleźć gdzieś jakąś swoją pustynię, aby mógł zastanowić się, przypomnieć sobie swoje postępy i zrobić rachunek (który nie ma nic wspólnego z matematyką) życia, to rachunek sumienia. **Rachunek, czyli głębszą analizę swojego postępowania.** Ten etap, powinien chyba być najdłuższym, najbardziej wnikliwym, wewnętrznym etapem spowiedzi. To bardzo ciężka walka z samym sobą, ponieważ jest to walka o to, co nazwiemy naszą słabością, grzechem, a co będziemy uporczywie w sobie wciąż usprawiedliwiać, zmiękczać, rozmydlać... Nie oznacza to jednak, że dalej będzie łatwiej, kolejnym warunkiem dobrej spowiedzi jest ... **żał za grzechy.**

W książce papieża Franciszka „Miłosierdzie to imię Boga” przytoczony jest przykład żołnierza, który wyznaje księdzu swoją słabość do kobiet i liczne przygody miłosne. Ksiądz wyjaśnia mu, że aby móc uzyskać przebaczenie i odpuszczenie grzechów, musi za nie żałować. Żołnierz odpowiada jednak: „Jak mam żałować? To było coś, co mi się podobało, gdybym miał możliwość, teraz zrobiłbym to samo. Jak miałbym żałować?”... Co było dalej? Co odpowiedział Ksiądz?

Odpowiedź można przeczytać w książce Papieża Franciszka, chodzi o to, że nam często tak bardzo trudno żałować za grzechy. Zwłaszcza te, które są słabościami i z pozoru sprawiają nam jakąś przyjemność. Z pozoru, ponieważ jeżeli coś jest grzechem oznacza, że albo nam albo innym sprawia ból, krzywdę mimo to ciężko zdać sobie z tego sprawę i naprawdę z serca żałować. A jak powiedział Św. Jan Chryzostom – *Bardziej od samego grzechu, Boga gniewa i obraża to, że grzesznicy nie odczuwają żadnego żalu za swoje grzechy.*

(c.d.n.)

Popatrzmy z wiarą ...



Z Kroniki ks. Józefa Chwatowicza.

30 maja, czwartek spowiedź dzieci i ludzi, byli x. Kruszyna z Kobylan, x. Antoni Kupiec i x. Modest z konwentu dukielskiego. 31.05 - procesja po dzieci do szkoły, zakończenie Nabożeństwa Majowego, rozdanie Komunii Świętej i Te Deum ... Przybyli na jakąś komisję z Dukli; 2 adwokatów, sędzia Pawłowski Dominik i byli też na śniadaniu na plebanii. 1 czerwca 1912 sobota, po południu byłem z posługą duchowną we Wrocance, a 2 czerwca na ingresie Excelencji x. Biskupa Pelczara we Wrocance, było nas niewielu x. Konstanty Kapucyn z Krosna, gwardian, x. Wolski z Klimkówki, x. Jarek z Dukli, x. Urbanek z Równego, x. Dziurzyński z Bóbrki, x. Krygowski ze Zręcina, naturalnie x. Sarna, kanonik katedralny, x. Czyżewski dr.- kapelan biskupi; trochę deszczu padał, ale ingres i procesja się odbyły. Uroczystość Bożego Ciała 1912 r. była pogoda przez całą oktawę.

4 ołtarze majone dostarczyła 2 razy gmina, dziewczęta się dobrze popisały ubierając ołtarze. Tego roku nie strzelano z moździerzy. 13.06 byłem na odpuszczeniu w Dukli sam jeden obcy i spotkałem się z x. ruskim Joachimem Pierogiem z Ciechani, z którym chodziłem do 7 i 8 klasy Gimnazjum w Jaśle i razem maturę składaliśmy w 1883 r. Po tylu latach po raz pierwszy się spotkaliśmy, jako starzy koledzy. W tym roku od 6 czerwca jest bardzo dużo w lesie grzybów prawdziwych. Zwykle bywały grzyby koło 29.06 na Św. Piotra i Pawła lub później, a obecnie tak wcześnie. 29.06 Św. Piotra i Pawła, śliczny czas, byłem na odpuszczeniu w Nowym Żmigrodzie. 30.06 1912 niedziela, po południu ogromne grzmoty, błyskawice i ulewny deszcz. 1 lipca 1912 pojechałem Siwką do Iwonicza, i koleją do Tarnowca, spowiadaliśmy, było nas 15, 2 lipca - Suma w kościele, a ja na dworze pod lipami w kapliczce, padał deszcz, ale nabożeństwo się odbyło. Ludzie śpiewali pół godziny pieśń; Królu Boże ... i potem przestało padać. Deszcz